



Jak pracować z uczniami z pokolenia Alfa?

Szukaj także:

 [fokus na szkołę średnią](#)



Jak pracować z uczniami z pokolenia Alfa?

Uczniowie, którzy obecnie chodzą do 7. i 8. klas w szkołach podstawowych to tzw. pokolenie Alfa. Ich starsi koledzy, uczniowie szkół średnich, należą jeszcze do pokolenia Z.

- Jak się przejawia i z czego wynika różnica między tymi generacjami?
- Co powinni wiedzieć nauczyciele, trenerzy, edukatorzy pracujący z „Alfami”?
- Warto poznać praktyczne odpowiedzi, by skuteczniej uczyć i wspierać uczniów, przed którymi nowy etap edukacyjny.

[Nowa] generacja

Kiedy porównuje się uczniów z pokolenia Alfa (m. in. obecni siódmo-, ósmoklasiści) i z pokolenia Z (m.in. współcześni maturzyści), widać między nimi wyraźne różnice.

Pokolenie Alfa – czyli kto?

Mówiąc o pokoleniu Alfa mamy na myśli młodzież urodzoną po roku 2010. To pierwsza generacja w całości urodzona już w XXI wieku. Nastąpiła po pokoleniu Z, które obejmuje lata 1995/1997-2010. Rodzicami pokolenia Alfa są najczęściej tzw. milenialsi (pokolenie Y), czyli ludzie urodzeni między rokiem 1980 a 2000.

Zanim jednak zajmiemy się specyfiką młodszej generacji, warto podkreślić, że część tych różnic wynika po prostu z różnych momentów rozwojowych, w jakich są młodszy i starsi nastolatki. Te różnice istnieją od stuleci i nie ma na nie wpływu konkretny moment społeczno-historyczny.

Młodzież w wieku 13-14 lat jest na początku okresu zmian w układzie nerwowym i hormonalnym. W tym czasie trwa intensywna przebudowa mózgu, głównie obszarów odpowiedzialnych za racjonalne myślenie, hamowanie impulsów, wyciąganie wniosków, ocenę ryzyka, przewidywanie przyszłości. Taki nastolatek jest zmienny w swoich zainteresowaniach i opiniach. Przemiany hormonalne powodują, że pojawia się dużo silnych emocji. Młody człowiek jest bardzo skupiony na grupie rówieśniczej – aprobaata kolegów i koleżanek ma ogromne znaczenie, głos rodziców jest mniej ważny. Główną zaletą chodzenia do szkoły

jest to, że można tam spotkać znajomych i robić z nimi ciekawe rzeczy.

Młodzież w starszych klasach szkoły średniej to już nieco inni ludzie. Choć mózg w tym wieku nadal się zmienia (aż do 23-24 r.ż.), to jednak nie dzieje się to już w tak gwałtowny sposób. Organizm ma za sobą pierwsze lata intensywnej produkcji hormonów płciowych. Młody człowiek nieco się już dowiedział o sobie, świecie, ludziach wokół siebie. Zmienia się jego motywacja do nauki – częściej myśli o przyszłości i zaczyna ją planować.

Jeśli porównujemy ucznia klasy siódmej i maturzystę, to wiele różnic w ich podejściu do nauki, przyszłości, rodziny, przyjaciół będzie wynikać z różnych etapów rozwoju biologicznego i psychospołecznego.



W stronę dorosłości

Pod koniec szkoły średniej nastolatek staje się osobą dojrzałą, przynajmniej w myśl przepisów prawa.

- Powyżej 15. roku życia zgodnie z prawem może wyrazić świadomą zgodę i podjąć aktywność seksualną z drugą osobą również mającą ukończone 15 lat i wyrażającą na to świadomą zgodę.
- Od ukończenia 16 lat młoda osoba ma prawo do współdecydowania w kwestiach dotyczących zdrowia (zgody na leczenie udziela zarówno rodzic/opiekun prawny, jak i dziecko).
- Jeśli siedemnastolatek zostanie przyłapany na posiadaniu narkotyków, poniesie za to odpowiedzialność karną jak osoba dorosła.
- Od lat 18 człowiek ma pełną zdolność do czynności prawnych.

Jednocześnie pomiędzy tymi grupami wiekowymi w tym konkretnym momencie dziejów będzie istnieć wiele rozbieżności. Wynikają one z tego, że te dwie generacje na różnych etapach życia doświadczyły znaczących wydarzeń i zjawisk, takich jak m.in.

- postęp technologiczny i pojawienie się nowych zjawisk w świecie mediów cyfrowych;
- przemiany społeczne i kulturowe;

- pandemia COVID-19 i doświadczenie nauczania zdalnego;
- wybuch pełnoskalowej wojny w Ukrainie, napływ uchodźców;
- trudności ekonomiczne, inflacja, zmiany na rynku pracy – wpływające na poczucie bezpieczeństwa i status życiowy rodzin;
- kryzys klimatyczny i towarzysząca mu dyskusja na temat przyszłości świata.

Poza ogólnymi zjawiskami na dzieci wpływa też to, przez jakich ludzi są wychowywani, jakie obserwują modele życia. Rodzice „Alf” wchodzili w dorosłość już w czasach wolnego rynku i konkurencyjności, byli pierwszym pokoleniem „stałe podłączonym do internetu”. Uważa się, że było to pokolenie dość pewne siebie, źle znoszące krytykę, przekonane, że „chcieć to móc”, odchodzące od autorytetów.



Dzieci pokolenia Alfa – jakie są?

Przed wszystkim – jak wszystkie dzieci – mają mnóstwo zalet i ogromny potencjał.

Warto powtarzać sobie, że nie są jednolitą grupą takich samych przedstawicieli swojej epoki. Przecież wychowali się w różnych rodzinach, mają różne doświadczenia, możliwości, zainteresowania. Dlatego mimo wszystko warto podchodzić do nich bardzo indywidualnie. A co ich łączy? Oto 7 rzeczy, które cechuje pokolenie Alfa.

- 1. Przerzutność uwagi.** Uwaga jest niezbędna do zyskiwania nowych wiadomości. Możemy o niej mówić w kontekście zdolności koncentracji oraz przerzutności, czyli zdolności szybkiego przestawiania się na odbiór innych bodźców. Współcześni młodzi ludzie mają problemy z długim skupieniem uwagi na jednym obszarze, za to szybko potrafią „przeskoczyć” na zupełnie inne tematy. Dorośli (rodzice, nauczyciele) przyzwyczajeni byli do długiej pracy nad tekstem czy zadaniami. Dla nich taki model pracy jest wartościowy i skuteczny. Ale nie dla młodszych nastolatków. Dla pokolenia Alfa długie skupienie stanowi wyzwanie ponad siły, za to potrafią szybko „przeskakiwać”

z tematu na temat, płynnie przełączać się pomiędzy różnymi aktywnościami (np. jednocześnie oglądać dwa filmy albo grać i oglądać). Z punktu widzenia pokolenia Y i wcześniejszych generacji jest to wada, ale można podejść do tej umiejętności jako do ciekawej opcji i wykorzystywać ją w pracy z młodzieżą.

- 2. Niska tolerancja nudy.** Ta cecha młodych ludzi nie wynika z ich lenistwa czy złej woli. Oni tego zostali nauczeni. Zaczęło się w ich wczesnym dzieciństwie, gdy mieli wokół siebie mnóstwo „edukacyjnych” zabawek, gadżetów na baterie, stale dostępne bajki, gry itp. Nauczyli się, że mają nieustanny dostęp do treści rozpraszających nudę i zmniejszających frustrację. Nie wypracowali w sobie umiejętności wymyślania zajęć, bujania w obłokach albo po prostu wytrzymywania niedogodności.
- 3. Trudności w radzeniu sobie ze stresem.** Trochę wiąże się to z poprzednim punktem, czyli małym doświadczeniem w znoszeniu frustracji. Ale także, w dużej mierze, z niskimi umiejętnościami budowania relacji. Człowiek jest istotą społeczną, z bliskich

więzi czerpie wsparcie, pomoc, poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Samotność jest wyjątkowo dotkliwa w tym momencie rozwoju, w którym tak ważna jest aprobata rówieśników. Młody człowiek czerpie swoją pozytywną samoocenę z poczucia, że jest lubiany i akceptowany przez kolegów i koleżanki.

4. Dobieranie znajomych „ze swojej bańki”. Młodzi funkcjonują w świecie, w którym algorytmy dobierają takie treści, jakie lubi użytkownik i proponują obserwowanie osób, które dzielają jego zainteresowania. W ten sposób tworzą się bańki informacyjne i społeczne. Oznacza to, że młody człowiek nie uczy się, że można spędzać czas z osobami, które pod różnymi względami są inne: mają inne zainteresowania, poglądy, zachowania itp. Taki nastolatek mówi, że nie ma znajomych, przyjaciół, nie koleguje się z rówieśnikami z klasy, bo z nimi nie ma o czym rozmawiać, bo oni interesują się innymi rzeczami. Uczy się poruszania w grupie homogenicznej, jednolitej, ale trudno mu wchodzić w relacje bardziej skomplikowane. To ważna wiadomość, bo oznacza, że duża część pracy z dziećmi powinna dotyczyć nauki kompetencji społecznych, niezbędnych w dorosłym życiu.

5. Szukanie ciekawych rzeczy w internecie jako przeżyciu ogromnych możliwości. To znaczy, że nie interesują ich same gadżety elektroniczne, tylko świat, który dzięki nim jest dostępny. Stały dostęp do internetu uważają za coś niezbędnego do zaspokajania swoich potrzeb – rozmów ze znajomymi i bycia z nimi w stałym kontakcie, do szukania rozrywki, informacji, do grania i nawiązywania relacji z osobami z całego świata. W internecie często zmie-

niają miejsca, w których przebywają. Jeśli coś ich nudzi, natychmiast szukają innych treści.

6. Biegłość w technologii. Ludzie urodzeni w czasach, gdy mobilny internet jest oczywistością, intuicyjnie poruszają się po cyfrowym świecie. To nie znaczy, że umieją tam wszystko załatwić, zrobić, naprawić, zrozumieć, że potrafią myśleć krytycznie. Najczęściej są po prostu konsumentami różnych treści, ale często nie wiedzą, dlaczego i jak „to działa”.

7. Samoświadomość. W odróżnieniu od poprzednich pokoleń, dzieci z pokolenia Alfa mają dużo większą świadomość swoich zainteresowań, mocnych i słabych stron, upodobań. Mówią bardzo wyraźnie, czego nie chcą i nie będą robić. Nie znają świata, w którym pewne rzeczy robi się, bo „tak należy”, „tak się zawsze robiło”, „taki jest zwyczaj, tradycja, oczekiwania”. Chcą wiedzieć, po co mają się czegoś uczyć, do czego im się to przyda, jaką będą mieli korzyść. Jeśli ich to nie przekonuje – nie zamierzają się angażować.

Alfy i my

Możemy nie znać słów, jakich używają, gier, w których są biegli, ich idoli. To nie znaczy, że to, co ich interesuje, śmieszy i zachwyca, jest gorsze od tego, do czego my sami przywykliśmy. Dla nich niezrozumiałe mogą być nasze fascynacje czy przekonania. Jeśli ludzie się różnią, mogą podejść do tego z zaciekawieniem lub niechęcią. Zaciekawienie zawsze daje lepsze rezultaty!



[Sposoby] na nowe pokolenie

Do wymienionych cech pokolenia Alfa można podejść na różne sposoby. Przeanalizujmy dwa skrajne podejścia.

W wielu opowieściach nauczycieli widoczne jest ich zniechęcenie, zaniepokojenie, poczucie, że ci uczniowie stanowią bardzo duże wyzwanie. To jest podejście, w którym koncentrujemy się na rzekomych deficytach, np.: „Nie umieją się skupić”, „są przyklejeni do komórek i tam zajmują się bezwartościowymi aktywnościami”, „nie chce im się uczyć”, „trudno do nich dotrzeć”. Oczywiście można tak właśnie postrzegać młodzież, tyle że taka postawa raczej nie pomoże nabrać chęci do pracy z tą grupą wiekową. Trudno będzie skutecznie uczyć kogoś, kogo uważamy za istotę w jakimś sensie uboższą, nieposiadającą ważnych umiejętności, pozbawioną motywacji i mającą zupełnie inne wartości.

Podstawą dobrej edukacji jest dobra relacja między nauczycielem a uczniem. Tak było, jest i będzie. Nauczanie to proces, w którym ogromnie ważne są emocje, wartości, dążenia – czyli cały obszar „ludzkich spraw”. Choćbyśmy dali dzieciom najlepszy, najnowocześniejszy sprzęt z dostępem do najszybszego internetu, to nadal będą potrzebowali spokojnej, wspierającej, zaciekawionej dorosłej osoby, która będzie im towa-

rzyszyć w odkrywaniu świata. Nie kogoś, kto powie im „jak jest” – bo suche informacje znajdą sami bez problemu. Oni potrzebują kogoś, kto będzie im stawiał pytania, motywował do pracy, kto będzie się z nimi cieszył z sukcesów, nauczy ich wyciągać wnioski z porażek. Kto pokaże im, że rozwój jest dobry, a stawianie sobie wyzwań ma sens.

I tu przechodzimy do drugiego możliwego podejścia do uczniów z pokolenia Alfa, czyli do ciekawości, jacy oni są, czym się interesują, jaki mają potencjał, co warto z nimi robić. Jak ich zrozumieć i w jaki sposób przekazywać im wiedzę, skoro są tak bardzo różni od dotychczasowych uczniów i od nas samych, wychowanych w zupełnie innych warunkach.

Pierwszą i najważniejszą rzeczą, jaką może zrobić nauczyciel w pracy z pokoleniem Alfa jest przekonanie samego siebie, że ta praca jest potrzebna, ważna i może dać świetne rezultaty.



Jak skutecznie uczyć pokolenie Alfa?

Spróbuj się o nich dużo dowiedzieć

Pewnie podstawa programowa każe ci pędzić do przodu z materiałem. Ale uczniowie nie podążą za tobą, jeśli nie poczują, że ich rozumiesz i traktujesz serio. Podstawą motywacji dla dzieci w tym wieku jest poczucie przynależności do grupy, w której są dobre relacje. A żeby były dobre relacje, ludzie muszą czuć się szanowani, doceniani, traktowani indywidualnie. Dlatego to naprawdę ważne, żeby poświęcić trochę czasu na poznanie ich, zanotowanie w myślach, co kto lubi, czym się interesuje, w czym czuje się mocny.

Powierzaj zadania, w których mogą się wykazać

Przed nauczycielem pracującym z „Alfami” stoi trudne wyzwanie – trzeba im pokazać, że wysiłek, starania, a z czasem nawet pewien trud mogą dać dużo radości. Ale żeby przejść do tego, co wymaga pracy, najpierw muszą poczuć się w miarę pewnie. Znając uczniów możesz dla nich dobierać zadania, w których będą mieli okazję wykazać się swoimi unikalnymi cechami. Pracę, w której każdy uczestnik grupy może robić to, co lubi i tylko trochę przekraczać swoją strefę komfortu, najlepiej realizować metodą projektu. Gdy grupa różnych osób ma coś zrobić wspólnie, znajdują się zajęcia dla każdego. I takie, w których dobrze poczuje się osoba dokładna, ale trzymająca się na uboczu, i wymarzone dla energicznego entuzjasty, który szybko traci zapał. Ważne, żeby każdy: cichy i głośny, spokojny i żwawy, dokładny i rozproszony – miał do zrobienia coś, w czym może zabłysnąć.

Pomagaj w nauce współpracy

Specjaliści mówią, że popandemiczne pokolenie ma ogromne niedobory, jeśli chodzi o umiejętność pracy w grupie, budowania relacji, zwracania uwagi na potrzeby innych. Tu znów najlepiej sprawdza się praca projektowa, ale pod uważnym nadzorem nauczyciela, który zadba o sprawiedliwy podział zadań, zaangażowanie wszystkich uczestników i utrzymanie motywacji do wspólnej pracy.

Nie przeceniaj elektroniki

Wiele osób sądzi, że pokolenie Alfa musi korzystać z cyfrowych mediów, żeby chcieć się uczyć. To nie całkiem prawda. Oni bardziej niż atrakcyjnej grafiki, filmików i aplikacji potrzebują ciekawego poprowadzenia lekcji. Z użyciem kolorowej prezentacji można zrobić bardzo nudny wykład, który nie pozostawi nic w głowach uczniów. A jednocześnie można wciągnąć młodych uczniów do gorliwej pracy bez użycia urządzeń ekranowych.

Zmieniaj sposób komunikowania treści

Dobrze sprawdza się podawanie wiadomości na różne sposoby. Trochę wprowadzenia, krótki filmik, samodzielne wyszukanie informacji, dyskusja, doświadczenie, ruch dla pobudzenia uwagi, quiz dla sprawdzenia wiedzy, ciekawa opowieść. I sporo pytań: co uważacie, jak myślicie, do czego wam się to może przydać.

Mów językiem korzyści

Nowe pokolenie ma pragmatyczne podejście. Zanim się czegoś zaczną uczyć, chcą wiedzieć, po co mają to robić. Co im to da, tak realnie?

Oczywiście nie przy wszystkich przedmiotach i działach wiedzy odpowiedź będzie łatwa i akceptowalna dla uczniów. A jednak warto szukać różnych zalet zdobywania wiedzy. Można także podkreślać w rozmowach z nastolatkami, że ucząc się, nawet rzeczy mniej praktycznych i ciekawych, zdobywają konkretne, przydatne umiejętności: moc przewyższania frustracji i nudy.

Uczenie się zawsze wiąże się z dość uciążliwą koniecznością pokonania własnej niechęci. Każdy z nas szuka sposobów, by odwlec to co trudne i nudne. Jeśli ktoś miałby do wyboru: spędzić czas na rozrywce czy na nauce, to raczej wybierze rozrywkę. To naturalne, mózg nie lubi wydawać energii, woli sen, zabawę i inne przyjemności. Ale właśnie dlatego trzeba go oswajać z wysiłkiem, trenować do pracy, tak jak trenuje się mięśnie na siłowni.



Co się zmienia w edukacji od 2024?

Aktualne informacje, harmonogramy i wytyczne MEN.

Sprawdź >

Podawaj konkretne informacje

Młodzi cenią sobie konkrety, nie chcą tracić czasu na przekopywanie się przez długie wywody. Jeśli chcesz im nakreślić kontekst, zrób to, ale podaj też listę najważniejszych rzeczy do zapamiętania. Korzystaj przy tym z różnych modalności, bo w klasie masz zarówno osoby lepiej zapamiętujące to, co usłyszały, jak i to, co napisane.

Dziel wiedzę na małe „paczki”

Pamiętając o jednej z mocnych cech nowego pokolenia, jakim jest szybkie przerzucanie uwagi, stawiaj na porcjowanie wiedzy. Na bieżąco sprawdzaj znajomość ważnych informacji poprzez quizy i inne formy niestrujących sprawdzianów. To będzie lepsze rozwiązanie niż sprawdziany z obszernych działów, do których trzeba się długo uczyć.

Pomagaj zobaczyć postępy

Zwracaj uwagę uczniów (i ich rodziców), że w nauce najważniejszy nie jest wynik, sukces, ocena, ale droga, którą przemierzamy, by się czegoś nauczyć. Rozmawiaj z młodzieżą o tym, jak budują swoją wiedzę,

czego się dowiedzieli, co już umieją i w czym osiągnięte umiejętności pomogą im niedługo. W motywowaniu do dalszej pracy wykorzystuj różne metody: pracę z wyobraźnią, tworzenie map marzeń, rysowanie osi czasu, rozmawianie o wartościach i celach, pokazywanie przykładów osób, które dużo osiągnęły własną pracą.

3 składniki motywacji

Motywacja to chęć działania, która wynika z zaspokojenia ważnych potrzeb człowieka:

1. potrzeby kompetencji („chcę umieć to zrobić”, „chcę to wiedzieć”),
2. potrzeby przynależności („chcę być częścią tej grupy, bo wtedy czuję się ważny i użyteczny”, „chcę to robić razem z innymi, bo to sprawia mi przyjemność”),
3. potrzeby autonomii („chcę mieć wpływ na to, co robię i jak żyję”, „chcę móc decydować o sobie”).



Fokus na
[szkołę średnią]



Z M I A N

W EDUKACJI

**Co się zmienia
w edukacji od 2024?**

Aktualne informacje,
harmonogramy
i wytyczne MEN.

Sprawdź >